

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. we W. domagał się po rozszerzeniu powództwa zasądzenia od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 13049,51 zł, w tym od kwoty 492,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04.09.2020 r. do dnia zapłaty, oraz kwoty 12.557,51 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12.08.2020 r. do dnia zapłaty. Domagał się również zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W., po wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

Sąd rejonowy ustalił co następuje:

W dniu 01.08.2020 r. doszło do zdarzenia drogowego, wskutek którego uszkodzeniu uległ należący do R. S. samochód marki V. (...) nr rej. (...). Sprawca szkody, w dacie jej zaistnienia, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym, tj. (...) S.A. z siedzibą w W.. W dniu 17.08.2020 r. R. S. zawarł z (...) S.A. z siedzibą we W. umowę przelewu wierzytelności, wynikającej z przedmiotowego zdarzenia. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność, co do zasady za powstałą szkodę, a wskutek wszczętego postępowania likwidacyjnego wyliczył i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej kwocie 6.204,20 zł.

Powód, wskazując, iż wypłacone odszkodowanie jest zaniżone, przedłożył kalkulację naprawy przedmiotowego pojazdu nr (...). Z jej treści wynika, iż koszt naprawy pojazdu powoda wynosi kwotę 18.329,31 zł z VAT.

Świadek R. S. zeznał, iż otrzymał od pozwanego korespondencje na pocztę elektroniczną, przedmiotowy pojazd został naprawiony w A. W. C. A., do naprawy zostały użyte części nowe, oryginalne, wykonano lakierowanie zakupionych części, a całkowity koszt naprawy wyniósł ok. 12.000 zł, lecz świadek nie posiada faktur za naprawę, zaś z tytułu cesji wierzytelności otrzymał kwotę 6.225 zł.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. S., dopuszczonej przez Sąd rejonowy w toku postępowania sądowego wynika, iż jeśli za uzasadnione uznać stawki za roboczogodziny mieszczące się w przedziale stawek rynkowych, występujące w przedziale cen stosowanych przez przeciętne warsztaty rzemieślnicze, tj. stawki w wysokości 105/115 zł netto, to koszt naprawy samochodu powoda w zakresie uszkodzeń pozostających w związku przyczynowym z kolizją z dnia 01.08.2020 r., przeprowadzonej zgodnie z technologią naprawy wskazaną przez producenta pojazdu, z uwzględnieniem prac kontrolno-pomiarowych, przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego oraz z wyłącznym wykorzystaniem części O. sygnowanych logo producenta pojazdu V. mogły wynieść kwotę 15.253,42 zł netto, 17.761,71 zł brutto, a tak przeprowadzona naprawa może przywrócić stan samochodu sprzed szkody z dnia 01.08.2020 r. i nie spowoduje wzrostu wartości samochodu w stosunku do jego wartości sprzed przedmiotowej szkody.

Sąd w pełni podzielił powyższą opinię biegłego sądowego A. S..

Sąd rejonowy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2214 z późn. zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę,

której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W myśl art. 436 § 2 kc, w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności.

Bezspornym w sprawie niniejszej było także i to, że sprawca przedmiotowej kolizji, w dacie zdarzenia, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Zakres odpowiedzialności pozwanego regulowany jest z kolei przez art. 36 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w myśl którego odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Granice odpowiedzialności osoby korzystającej z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych wyznaczają z kolei art. 361 kc i 363 kc. Zgodnie z powołanymi regulacjami zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Naprawienie szkody powinno nastąpić przy tym, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu przyjmuje się, że jej naprawienie polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Zauważyć jednak należy, że gdy przypisuje się zobowiązanemu powinność świadczenia umożliwiającego wyremontowanie samochodu, czyni się to z zastrzeżeniem, że chodzi o koszty celowe, ekonomicznie uzasadnione.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, m.in. w uchwałach z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01 (OSNC 2002, nr 6, poz. 74) i z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 (OSNC 2007, nr 10, poz. 144) oraz w wyrokach z dnia 20 lutego 2002 r., V CK 908/00 (nie publ.), z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 226/00 (OSP 2002, nr 3, poz. 40) i z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01 (nie publ.), ukształtował się pogląd, że naprawa uszkodzonego pojazdu nie jest warunkiem wypłaty odszkodowania, bo istotne znaczenie ma fakt powstania szkody, a nie jej naprawienie.

Sąd Rejonowy przyjął iż wartość odszkodowania wypłacona poszkodowanemu przez pozwanego nie odpowiadała rzeczywistym kosztom szkody, powstałej wskutek zdarzenia z dnia 01.08.2020 r. Na zlecenie Sądu została sporządzona opinia biegłego sądowego, w której biegły w sposób klarowny wyjaśnił, w jaki sposób ustalił koszt naprawy pojazdu powoda i jakie dane wziął pod uwagę, dysponując w tym zakresie aktami. Ponadto biegły opisał zakres uszkodzeń samochodu w związku z przedmiotowy zdarzeniem, jednoznacznie określił wartość przedmiotowego samochodu, wskazał stawki za roboczogodzinę, wyjaśnił różnice pomiędzy kalkulacjami, w sposób szczegółowy wskazał, jakie normy zastosował przy ustalaniu wysokości kosztów naprawy auta, w konsekwencji przedstawiając szerokie wnioski opinii. Zdaniem Sądu kwota 18.761,71 zł brutto ustalona przez biegłego, jako wysokość uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu, przy zastosowaniu stawki za roboczogodzinę w wysokości 105/115 zł netto oraz części O. sygnowanych logo producenta pojazdu, jest kwotą właściwie ustaloną, oddającą wartość szkody poniesionej przez właściciela pojazdu. A ponadto tak przeprowadzona naprawa nie doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed kolizji z dnia 01.08.2020 r.

Sam fakt naprawienia pojazdu przez poszkodowanego we własnym zakresie i w wybranym przez niego warsztacie naprawczym nie ma wpływu na zakres należnego powodowi odszkodowania, gdyż naprawa pojazdu po kolizji jest okolicznością obojętną dla sprawy przeciwko ubezpieczycielowi, ponieważ sam obowiązek odszkodowawczy

ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/1, OSNC 2002/6/74).

W tej sytuacji Sąd uznał należy, iż żądana przez powoda kwota, po jej rozszerzeniu, w wysokości 12.557,51 zł nie jest należnością zawyżoną, albowiem koszt naprawy auta powoda został ustalony przez biegłego na kwotę 18.761,71 zł brutto, zatem żądana kwota (po dodaniu kwoty wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego w wysokości 6.204,20 zł), mieści się w granicach należnego odszkodowania.

Podkreślił również, iż strona pozwana zobowiązana jest do zwrotu na rzecz powoda kosztów prywatnej opinii niezależnego rzeczoznawcy ustalonej na kwotę 492,00 zł, a wydatkowanej przez powoda, co potwierdza załączona do pozwu faktura k. 30 akt.

Przytoczył treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004r., sygn. III CZP 24/04, w której stwierdzono, że „odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego”. Podzielając powyższy pogląd należy wskazać, iż możliwe jest dochodzenie w ramach odszkodowania za szkody w pojeździe powstałe w wyniku kolizji również kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy jednakże zasadność takiego roszczenia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, iż koszt poniesionej opinii prywatnej przez powoda w toku postępowania przedsądowego jest wydatkiem uzasadnionym, pozostającym w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą. Powód nieposiadający wiadomości specjalnych w zakresie techniki samochodowej, dążąc do uzyskania należnego mu odszkodowania na etapie postępowania likwidacyjnego, bez kierowania sprawy do sądu, nie miał innej możliwości weryfikacji kosztorysu ubezpieczyciela. Gdyby więc strona pozwana podzieliła stanowisko rzeczoznawcy, które jak wynika z poczynionych wyżej ustaleń, nie odbiega znacząco od opinii biegłego sądowego i doszła z powodem do porozumienia na etapie postępowania likwidacyjnego, to nie narażałaby się na koszty procesu, w tym koszty opinii biegłego sądowego. Dlatego też w okolicznościach niniejszej sprawy żądanie zwrotu kosztów prywatnej opinii, pozostające w związku przyczynowym z uszkodzeniem pojazdu powoda, jako element poniesionej przez niego szkody, w ocenie Sądu jest uzasadnione.

Przechodząc natomiast do rozszerzonego żądania odsetkowego od kwoty 12.557,51 zł tj. od dnia 12.08.2020 r. do dnia zapłaty, Sąd rejonowy uznał je za bezzasadne, gdyż pozwany powziął wiadomość o rozszerzeniu powództwa dopiero w dniu doręczenia pisma powoda zawierającego takie żądanie. Zatem pozwany dopiero w tej dacie dowiedział się o żądaniu kwoty wyższej niż zgłoszona w pozwie. W tych okolicznościach Sąd doszedł do przekonania, iż powodowi od powyższej kwoty należą się odsetki od dnia wyrokowania, gdyż wysokość powstałej szkody została dopiero dokładnie określona na podstawie opinii biegłego w przedmiotowej sprawie, wydanej na etapie postępowania sądowego. Stąd, w przedmiotowej sprawie, Sąd oceniał powstałą szkodę i należne powodowi odszkodowanie, biorąc pod uwagę skutki przedmiotowego zdarzenia określone na datę orzeczenia.

Z przytoczonych wyżej względów Sąd rejonowy uznał za zasadne powództwo w części i zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) S.A. z siedzibą we W. kwotę 13.049,51 zł w tym od kwot: 492 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04.09.2020 r. do dnia zapłaty, 12.557,51 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 06.09.2021 r. do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł mając na uwadze art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 § 1 kc – o czym orzeczono jak w punkcie I wyroku.

W pozostałym zakresie, tj. w zakresie odsetkowym od kwoty 12.557,51 zł, powództwo oddalił jako bezzasadne.

O kosztach procesu, Sąd orzekł stosownie do treści art. 100 kpc w zw. § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265), uwzględniając fakt, iż powód uległ nieznacznej części swego żądania.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł pozwany zaskarżając wyrok w części dotyczącej pkt. I - co do kwoty 7.253,71zł (492,00zł + 6.761,71zł) i pkt. III.

Zarzucił temu wyrokowi:

I. naruszenie prawa materialnego - art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2013r poz. 392 ze zmianami) oraz art. 361 § 1 i 2 kc poprzez przyjęcie jako wysokości szkody kwoty 18.761,71zł brutto (stanowiącej hipotetyczny koszt naprawy przedmiotowego pojazdu wyliczony przez biegłego sądowego) w sytuacji, gdy naliczonego w tej wysokości odszkodowania nie można uznać za adekwatne do poniesionej szkody albowiem w tym konkretnym wypadku niezbędne i celowe wydatki na naprawę pojazdu zamykały się najwyżej kwotą 12.000,00zł,

II.naruszenie prawa materialnego - art. 826 § 1 kc i art. 354 § 2 kc poprzez pominięcie przy orzekaniu zasady minimalizacji skutków szkody oraz zasady współdziałania wierzyciela z dłużnikiem polegającej w tym wypadku na nie wzięciu pod uwagę czynnika ekonomicznego - możliwości pełnej naprawy przedmiotowego pojazdu za kwotę podaną przez poszkodowanego - tj. max. 12.000zł, a także faktu złożenia poszkodowanemu oferty naprawy pojazdu w sieci naprawczej pozwanego,

III.naruszenie prawa materialnego - art. 361 § 1 kc polegające na uznaniu bezpośredniego związku przyczynowego między powstałą szkodą a poniesieniem przez powoda kosztów związanych ze sporządzeniem prywatnej ekspertyzy, w sytuacji, gdy kalkulacja ta nie była niezbędna do skutecznego dochodzenia odszkodowania, gdyż powód już w pozwie złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, a nadto zawodowo dysponuje wiedzą na temat szacowania szkód, gdyż zajmuje się skupowaniem wierzytelności,

IV.sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 kpc przez dokonanie oceny dowodów w sposób nie wszechstronny i z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego poprzez:

- nie wzięcie pod uwagę, że poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonego samochodu za kwotę max. 12.000,00zł i do naprawy zostały użyte części nowe i oryginalne, co potwierdził w zeznaniu złożonym na piśmie,
- nie zwrócenie uwagi na fakt, że powód nie jest właścicielem pojazdu, a nabywcą przedmiotowej wierzytelności na podstawie umowy cesji i zasądzona kwota dodatkowego odszkodowania nie będzie przez niego przeznaczona na naprawę uszkodzonego samochodu, co przeczy zasadzie przywrócenia rzeczy do stanu sprzed wyrządzenia szkody,
- nie uwzględnienie faktu, że prywatną ekspertyzę dla powoda (...) SA we W. al. (...) wykonała spółka Biuro (...) sp. z o.o. we W. al. (...), co wynika z faktury VAT. Akcjonariuszem i współnikiem w w/w podmiotach jest ta sama spółka, tj. (...) S.A., natomiast prezesem zarządu obu tych spółek jest ta sama osoba, tj. W. K., - pominięcie, że przedmiotem działalności powodowej spółki (...) SA jest „działalność związana z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat 66.21.Z”, która obejmuje szacowanie roszczeń ubezpieczeniowych: ocenę roszczeń, obliczenie ryzyka i poniesionych szkód, ocenę ryzyka,

Uwzględnienie powyższych okoliczności mogło doprowadzić do zgoła odmiennych wniosków i tym samym oddalenia powództwa co do kwoty 7.253,71zł.

Nadto na podstawie art. 368 § 1¹ kpc wskazał iż ustalenia Sądu w przedmiocie faktycznej wysokości szkody jako fakty ustalone przez Sąd niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy.

Wskazując na powyższe wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie I Wydziału Cywilnego z dnia 14.09.2021r, sygn. akt IC 383/20 upr w pkt. I poprzez zasądzenie kwoty 5.795,80zł zamiast kwoty 13.049,51zł i oddalenie powództwa co do pozostałej kwoty z wyroku tj. 7.253,71zł (492,00zł + 6.761,71zł) wraz ze zmianą dotyczącą kosztów postępowania przez Sądem I Instancji (pkt. III) poprzez stosunkowe ich rozdzielenie według norm przepisanych,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, z uwzględnieniem wyodrębnionych kosztów zastępstwa procesowego

ewentualnie o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Augustowie I Wydziałowi Cywilnemu do ponownego jej rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach II instancji.

W uzasadnieniu apelacji przedstawił motywację, która legła u podstaw podniesienia zarzutów apelacyjnych.

Sąd okręgowy zważył co następuje:

Apelację w przeważającej części uznać należało za bezzasadną. Tylko w niewielkiej części podzielić należało zarzuty pozwanego - w zakresie kosztów związanych ze sporządzeniem opinii prywatnej tj zasądzenia kwoty 492 zł.

Rację należy przyznać skarżącemu, że działania powoda związane z przedmiotową wyceną szkody można zakwalifikować jako mnożenie kosztów dla potrzeb uzyskania odszkodowania i zakwalifikować w kategoriach przyczynienia się do zwiększenia szkody lub przekraczających normalne następstwa – o których mowa w art. 361 kc. Od dawna utrwalony jest w orzecznictwie pogląd, że koszty opinii prywatnej mogą być zakwalifikowane jako element szkody, co nie oznacza automatyzmu w tym zakresie. Należy zatem w każdym przypadku dokonać oceny w kontekście ustalonych okoliczności faktycznych – czy rzeczywiście potrzeba zasięgnięcia takiej opinii zachodziła.

W sprawie niniejszej co słusznie podniósł skarżący prywatną ekspertyzę dla powoda (...) SA we W. al. (...) wykonała spółka Biuro (...) sp. z o.o. we W. al. (...), co wynika z faktury VAT. Akcjonariuszem i współnikiem w w/w podmiotach jest ta sama spółka, tj. (...) S.A., natomiast prezesem zarządu obu tych spółek jest ta sama osoba, tj. W. K..

W kontekście powyższych uwag zdaniem Sądu okręgowego zakwestionować należało zasadność zlecenia oszacowania wysokości szkody. Tym bardziej zlecenie tego podmiotowi powiązanemu z powodem budzi uzasadnione wątpliwości i winno być zakwalifikowane jak to wyżej wskazano – jako mnożenie kosztów w celu uzyskania odszkodowania.

Dodatkowo podnieść należy, że jak wskazuje sama nazwa powoda – jest to podmiot profesjonalnie zajmujący się odzyskiwaniem odszkodowań wynikających z wypadków, w związku z czym przy takim profilu działalności nie zachodziła zdaniem sądu potrzeba sporządzania opinii prywatnej. Nie było bowiem potrzeby szczegółowego ustalania kosztów naprawy, a wystarczył sam fakt ustalenia, że odszkodowanie zostało zaniżone – co przy uwzględnieniu profesjonalizmu powoda nie powinno nastroczać trudności. I tak bowiem powód wnosił o opinię biegłego sądowego, w następstwie której korygował roszczenie pozwu.

W pozostałym zakresie zarzuty apelacyjne uznać należało za nietrafne. Kierując się treścią art. 387kpc wskazać należy, że Sąd okręgowy w pełni podziela argumentację przedstawioną w uzasadnieniu sądu I-szej instancji – i przyjmuje ją za własną. Nie budzi wątpliwości sądu odwoławczego prawidłowość ustaleń faktycznych jak i oceny prawnej dokonanej przez Sad pierwszej instancji. Wyprowadzone w ramach swobodnej oceny dowodów wnioski są poprane życiowo i logiczne. Nie można zatem sądowi postawić skutecznie zarzutu wskazanego w apelacji polegającego na naruszeniu art. 233 kpc.

Podobnie z zarzutami naruszenia prawa materialnego – w zakresie norm szczegółowo wskazanych w apelacji. Sąd rejonowy trafnie zastosował cytowane w uzasadnieniu przepisy nie uchybiając przy tym normom prawa materialnego wskazanym w apelacji. Swoją argumentację poparł bogatym orzecznictwem Sądu Najwyższego, które nie pozostawia wątpliwości co do trafności przyjętej przez sąd wykładni przepisów. Kwestia wysokości odszkodowań w tym rola

poszkodowanego jako podmiotu zobowiązanego do współdziałania w zakresie likwidacji szkody jest od dawna przedmiotem sporów między poszkodowanymi i zakładami ubezpieczeń. Spory dotyczą szeregu zagadnień w tym zastosowania części (oryginalnych, zamienników czy z tzw. oznaczeniem Q), współdziałania w zakresie zbycia pozostałości, opinii prywatnych czy stawek roboczogodziny. Wymienione to tylko nieliczne przykłady spornych zagadnień związanych z szeroko pojętą likwidacją szkód. Z uwagi zatem na ogólny charakter norm – istotną rolę w zakresie rozwiązywania sporów odgrywa orzecznictwo w szczególności orzecznictwo Sadu Najwyższego.

Jak to wyżej wskazano sąd rejonowy powołał liczne orzeczenia Sadu Najwyższego przemawiające za trafnością wydanego orzeczenia. Jednak należy w tym miejscu uzupełnić cytowane orzecznictwo o wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018r. (II CNP 32/17) stwierdzający niezgodność z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w którym wskazał :

1. Roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj. w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 KC. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu (sekwencja zdarzeń: wypadek komunikacyjny i uszkodzenie pojazdu, powstanie szkody w majątku poszkodowanego, powstanie roszczenie odszkodowawczego, inne zdarzenia, w tym m.in. naprawienie samodzielne samochodu przez poszkodowanego i poniesienie wydatków).

2. Skoro powstanie szkody (uszczerbku majątkowego) należy łączyć już z chwilą uszkodzenia pojazdu (bo wtedy następuje już uszczerbek w majątku ubezpieczonego rozumianym en bloc i wtedy już powstaje roszczenie o naprawienie szkody, zgodnie z koncepcją dyferencyjną), to oczywiście, nie mają tu już znaczenia późniejsze zdarzenia, m.in w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego samochodu.

Przedstawione tezy zawarte w wyroku Sądu Najwyższego sąd okręgowy w obecnym składzie podziela w całości. Nie zachodzi zatem potrzeba dalszego szczegółowego odnoszenia się do zarzutów apelacyjnych, opartych na przeciwnej do przedstawionej przez Sąd Najwyższy konstrukcji prawnej, z którą sąd okręgowy się nie zgadza. Prawidłowa bowiem metoda ustalania wysokości szkody w pojeździe powinna opierać się na ustaleniu różnicy między wartością rzeczy (samochodu) przed i po uszkodzeniu. Nie budzi bowiem wątpliwości fakt, że to wyborem poszkodowanego jest decyzja co do naprawy uszkodzonej rzeczy.

Mając powyższe na uwadze i działając na podstawie art. 386 § 1 kpc orzeczono jak w punkcie 1sentencji wyroku, a na podstawie art. 385 kpc jak w punkcie 2.

O kosztach za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 100 kpc – zdanie pierwsze.

SSO Cezary Olszewski